



Projekt „Drzewo” był inspiracją dla wielu muz i nauk

## O symbolu życia — w pięciu językach



Lekcja w piątej klasie nt. „co wiesz o drzewie swego życia”. Dzieciaki wiedziały bardzo dużo  
Fot. Marian Paluszkiewicz

Ile inspiracji twórczych kryje w sobie drzewo? Mnóstwo. Można było się o tym przekonać wczoraj podczas sfinalizowania w Ławaryskiej Szkole Średniej projektu „Drzewo”. Była to niewymownie piękna i ważna pod względem wychowawczym impreza, którą zaszczyliła prawnik Jolanta Paulauskienė, radni samorządu rejonu wileńskiego Zygmunt Romanowski i Maria Gradowska, kierownictwo wydziału oświaty rejonu.

Nad projektem „Drzewo” nauczyciele i uczniowie pracowali prawie cały rok szkolny. Rzucone przez nauczycielkę plastyki Krystynę Narkiewicz hasło, by poprzez różne inspiracje twórcze na temat drzewa dokonać nietradycyjnych form nauczania, tak się spodobało zespołowi szkolnemu, że 12 przedmiotowców włączyło się do niego z wielkim oddaniem i pomysłowością. Jak powiedziała pomysłodawca i reżyser wczorajszego przedstawienia, każdy na-

uczyciel wniósł do projektu swoją wienę twórczą.

Na obszernej, dopiero przed kilku laty wybudowanej sali sportowej zrobiło się ciasno od przepięknej wystawy prac plastycznych na temat drzewa, od stoisk z napisanymi w różnych językach referatami o drzewie, uzupełnionymi własnymi wierszami na ten sam temat. Dzieci zebrały zagadki, rebusy, krzyżówki, fragmenty z utworów literackich, w których głównymi bohaterami są drzewa czy las jako źródło życia.

Szkoła ławaryska może śmiało się poszczycić swoimi uczniami, wyjątkowo utalentowanymi pod względem muzycznym i recytatorskim, znajomości języków i umiejętności plastycznych. Poranek szkolny odbywał się w pięciu językach — po polsku, litewsku, rosyjsku, niemiecku, angielsku. Nie tylko recytowano i czytano w tych językach, ale też śpiewano pieśni, zadawano całej widowni zagadki do odgadnięcia. Wykonanie wszystkim



Mały dąbek posadzili Jolanta Paulauskienė i Jarosław Narkiewicz

Fot. Marian Paluszkiewicz

dobrze znanych pieśni „Augo girioj ažuolėlis” czy „Tonkaja riabina” miało też swoją niepowtarzalną wymowę.

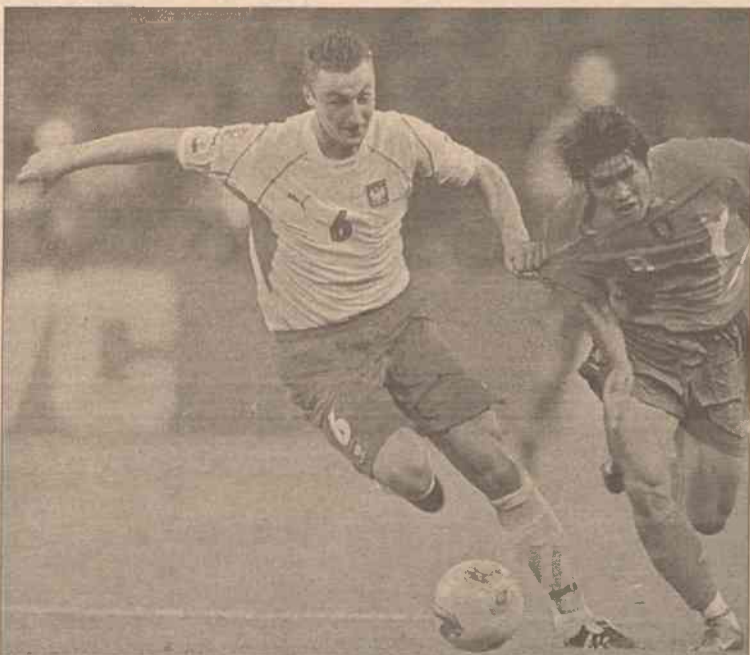
Z ogromną miłością dzieci mówiły o drzewie jako symbolu życia, co było inspiracją dla poetów polskich i rosyjskich, litewskich i niemieckich. Mówiono o lesie, który kryje w sobie wiele tajemnic historycznych i kulturowych, a który w tradycji ludowej wzniesiony jest do rangi czarodzieja, czasem dobrego, czasem złowieszczo. Mówiono o nieprzemijających wartościach lasu ze względu na to, że jakże często sadzili go dziad, ojciec i syn.

Cieszył się z imprezy leśniczy Jerzy Laptik, który jest przekonany, że dzieci, które przygotowały tak piękną pracę, nigdy nie skrzywdzą drzewa, nie zniszczą to dobro, które niesie nam przyroda. „Tę miłość do drzewa wychowaną w szkole młody człowiek poniesie przez całe życie”, powiedział gospodarz lasów.

(Dokończenie na str. 2)

Polska nieudanie rozpoczęła zmagania na Mistrzostwach Świata

## Koreańscy kontrolowali przebieg gry



Polacy (jasne stroje) byli powolniejsi od rywali, przegrywali pojedynki także jeden na jeden  
Fot. EPA-ELTA

Polska przegrała w Pusanie z Koreą Płd. 0:2 w inauguracyjnym meczu grupy D piłkarskich mistrzostw świata.

Przed rozpoczęciem spotkania Edyta Górniak odśpiewała wspólnie z polskimi piłkarzami i kibicami zgromadzonymi na stadionie w Pusanie hymn narodowy. Śpiewał także obecny na trybunach prezydent Aleksander Kwaśniewski, na którego ramionach można było dostrzec biało-czerwony szalik.

Kibice zgromadzeni na stadionie od pierwszych minut histerycznie dopingowali swoich ulubieńców. Większość Koreańczyków ubrana była w koszulki swojej reprezentacji i powiewała narodowymi flagami i szalikami. Niektórzy mieli na gołych torsach wymalowane tradycyjne symbole. Na stadionie znajdowało się wiele transparentów, m. in. „Hiddink: Zrealizuj

nasz sen”, „Koreańska drużyna walcz” i „Korea — Polska? Zwycięstwo”.

W tłumie wyróżniali się kibice z Polski. Ubrani w biało-czerwone szaliki i kapelusze dopingowali polskich piłkarzy, ale ich głos niknął wśród okrzyków i pisków gospodarzy.

Doping Koreańczyków nie milknął nawet przez sekundę. Azjaci mieli się z czego cieszyć. Polacy dominowali tylko przez pierwsze piętnaście minut. Gospodarze wbrew oczekiwaniom nie rzucili się do ataku, ale spokojnie oczekiwali na rozwój wypadków. Pewni swojej siły i przygotowania fizycznego czekali na błędy Polaków.

W 26. minucie doczekali się. Trójka obrońców nie zdołała upilnować Sun-hong Hwanga i ten strzelił pierwszą bramkę dla Korei.

(Dokończenie na str. 8)

### W NUMERZE

Kraj ————— **2**

#### Pierwsze kroki i dawne sentymenty

Wczoraj redakcję zaszczyli: Jan Wieruszewski, burmistrz Urzędu Miejskiego w Opocznie, Bartłomiej Firkowski, przewodniczący Rady Miejskiej tego miasta oraz ksiądz Roman Kuna. Poprosiliśmy dostojnych gości, by opowiedzieli o celu wояжу.

Praworządność ————— **5**

#### Pomocna konwencja

Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się regionalne seminarium ministrów Europy Środkowej i Wschodniej na temat przyśpieszenia ratyfikacji protokołów Konwencji Narodów Zjednoczonych, zakładających zwalczanie zorganizowanej przestępczości.

Zdrowie ————— **6**

#### Powtórnie przyjęto zawetowane poprawki

Wczoraj Sejm odrzucił weto prezydenta Valdasas Adamkusa na zmiany ustawy o farmacji, które zabraniają informowania w radiu, telewizji oraz innych elektronicznych środkach przekazu o lekach, wydawanych na recepty.

Gospodarka ————— **9**

#### Spurt zmodernizowanego browaru „Rinkuškiai”

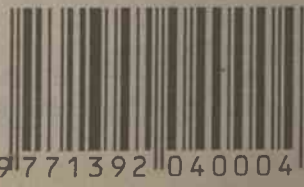


W ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku litewscy piwowarzy sprzedali prawie o 22 proc. więcej produkcji niż w analogicznym okresie roku 2001. To jest trzy razy więcej od najśmielszych prognoz, jakimi był pilotowany początek sezonu.

#### Sentencja

Jak zachować pokój, pozostaje, niestety, tajemnicą woj-skową.

ŻARKO PETAN



9 771 392 040004

## Kalejdoskop aktualności

## Droga „Jukos” — otwarta

Mimo sprzeciwu niektórych przedstawicieli opozycji, Sejm wczoraj otworzył drogę dla inwestycji rosyjskiej spółki naftowej „Jukos” do koncernu naftowego Litwy „Mažeikių nafta”.

Sejm bez większego trudu przyjął nowelizację ustawy o reorganizacji spółek „Būtingės nafta” i „Naftotiekis” oraz nowy akt prawny — ustawę o podjęciu przez państwo litewskie istotnych zobowiązań majątkowych, związanych z inwestycjami w spółkę „Mažeikių nafta”. Niemniej, na swoją kolej czekają jeszcze zmiany do ustawy o budżecie na rok bieżący, bez których transakcja z „Jukos” nie może być ukończona. Te poprawki, w odróżnieniu od ustawy, są rozpatrywane nie w trybie pilnym i przewidują gwarancje 300 mln Lt na pożyczkę udzielaną przez „Jukos” dla „Mažeikių nafta”. Ustawy, jak twierdzi rząd, stworzą przesłanki prawne do zakończenia transakcji między „Williams” a „Jukos” oraz uzyskania środków niezbędnych dla modernizacji „Mažeikių nafta”.

## Międzynarodowa narada

Na Ratuszu Wileńskim rozpoczęła się trzydniowa konferencja „Wilton Park”, na której omawia się perspektywy i rolę państw bałtyckich w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego i regionalnego. Uczestników konferencji powitali prezydent Valdas Adamkus oraz szef „Wilton Park” Colin Jennings.

W konferencji uczestniczą minister ochrony kraju Linas Linkevičius, minister obrony Łotwy Girts Kristovskis, dyrektor Komitetu Ekonomicznego Petras Auštrevičius, przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych Litwy, Polski, Norwegii i Unii Europejskiej oraz inni znani politycy, dyplomaci, przedstawiciele kręgów akademickich.

## Nie spekulować bolesnymi stronicami historii

Kierowniczka Litewskiego Centrum Badania Ludobójstwa i Rezystencji Ludności Dalia Kuodytė katgoricznie odrzuca oskarżenia parlamentarzysty o zapatrywaniach lewicowych pod adresem prezydenta Valdas Adamkusa, który rzekomo w latach drugiej wojny światowej stał po stronie nazistów.

W rozpowszechnionym wczoraj komunikacie Kuodytė zareagowała na sugestię socjaldemokraty posła Mykolas Pronckusa, wypowiedzianą w ub. tygodniu na posiedzeniu plenarnym Sejmu, że „byli emigranci, którzy wyjechali podówczas za granicę, w tym obecny prezydent Litwy, który, jak się wydaje, jedyny walczył w obozie nazistowskim, nie mają moralnego prawa uczyć nas i moralizować”.

## Na pomoc „Panevėžio stiklas”

Ministerstwo Finansów proponuje udzielić pomocy państwowej na restrukturyzację spółki „Panevėžio stiklas” i uratowanie jej w ten sposób przed upadkiem oraz odzyskanie chociażby części włożonych przez państwo środków.

Jeśli dziś rząd zaaprobuje propozycję ministerstwa, zrezygnuje ono z 30,9 mln Lt roszczeń wierzytelności, a w roku 2005 — ostatnim roku restrukturyzacji huty — ministerstwo skapitalizuje część długu poprzez nabycie nowej emisji akcji o wartości nominalnej 1 Lt na sumę 33,3 mln Lt.

## Nowe ognisko wścieklizny

Wściekły lis, który w niedzielę przybłąkał się do miasteczka Žeimiiai w rejonie janowskim, w ciągu kwadransa pogryzł 6 psów i cielę, informuje służba żywienia i weterynarii rejonu janowskiego.

Służba przygotowuje plan działań w starostwie Žeimiiai, który jeszcze w tym tygodniu ma zatwierdzić samorząd rejonowy. Plan przewiduje wakcynację psów i dzikich zwierząt w promieniu 3 km wokół Žeimiiai oraz polowanie na lisy. Jest to drugie w tym roku ognisko wścieklizny w rejonie janowskim.

## „SoDra” nie zapomina o honorariach

Na dzisiejszym posiedzeniu rząd zamierza podjąć decyzję w sprawie budżetu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych oraz zmiany przepisów, które nie sprzyjają operatywności mediów. Oznacza to, że każda publikacja w prasie periodycznej obowiązuje sporządzenie umowy autorskiej. W przeciwnym razie od honorarium będą naliczane składki dla „SoDry”.

Stowarzyszeniu wydawców prasy periodycznej na Litwie udało się przekonać pracowników Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy oraz „SoDry” o tym, że to ustalenie uchwały nie sprzyja operatywności mediów i powinno być zmienione.

## Ogólna karta ubezpieczenia zdrowia

Ministrowie pracy Unii Europejskiej zaproponowali wprowadzenie ogólnej karty UE ubezpieczenia zdrowia, która sprzyjałaby ruchowi na rynku pracy w europejskim bloku 15 państw.

Wśród innych środków przewiduje się stworzenie sieci, informującej pracowników, poszukujących pracy w innych krajach Unii Europejskiej. Ministrowie wezwali również państwa unijne do wzajemnego uznania kwalifikacji pracowników.

## Z myślą o młodzieży

Minister opieki społecznej i pracy Vilija Blinkevičiūtė oczekuje, że odbywająca się w tym tygodniu w Wilnie konferencja międzynarodowa posłuży jako bodziec do kształtowania przyszłej polityki młodzieżowej na Litwie oraz będzie sprzyjała swobodnemu ruchowi i komunikacji młodzieży w regionie Morza Bałtyckiego.

W dniach 6-9 czerwca w Wilnie odbędzie się konferencja „Młodzież w społeczeństwie informacyjnym”. (BNS, ELTA)

## Goście redakcji

## Pierwsze kroki i dawne sentymenty

Z nadejściem lata zwiększyła się liczba wycieczek do Wilna, które, co nas niezmiernie cieszy, zahaczają też o naszą redakcję. Nie ma prawie dnia, żebyśmy nie mieli w swych skromnych murach gości.

Wczoraj redakcję zaszczycili: Jan Wieruszewski, burmistrz Urzędu Miejskiego w Opocznie, Bartłomiej Firkowski, przewodniczący Rady Miejskiej tego miasta oraz ksiądz Roman Kuna. Poprosiliśmy dostojnych gości, by opowiedzieli o celu wojażu.

— Swą pierwszą wizytę na Litwie, a tym samym w przepięknym Wilnie, zawdzięczamy księdzu Romanowi, który właśnie jest z nami i który już nieraz był w stolicy Giedyminowej. Zna Wilno i wielu ludzi. On to jest naszym cicerone i toruje drogę naszym pierwszym kontaktom — powiedział Jan Wieruszewski. — Bardzo nam zależy nie tylko poznać Wilno, jego zabytki, ale przede wszystkim, żeby nawiązać kontakty, które w przyszłości, sądzę, przerosną we współpracę. Jest to dla nas istotne, gdyż w naszym mieście mieszka wielu ludzi wywodzących swe korzenie z Wileńszczyzny.

Przywieźliśmy dla zespołu „Zgoda” (kierownik Henryk Kasperowicz) osiem kompletów strojów opoczyńskich, które również w naszym mieście zostały wykonane.



Program bardzo nasycony w spotkaniu

Fot. Marian Paluszkiwicz

Sądzę, że stroje trafiły w bardzo odpowiednie ręce, gdyż zespół ma w repertuarze zarówno pieśni jak też tańce opoczyńskie. Myślę, że je zobaczymy na naszych Dniach Opoczna, które odbędą się w końcu czerwca. Zaprośiliśmy „Zgodę” na nasze święto. Spodziewam się, że przyjadą też przedstawiciele władz rejonu wileńskiego, z którymi mieliśmy spotkanie i których bardzo gorąco czekamy. Te kilka dni pobytu na Litwie — to nie jest dużo, ale mamy program bardzo nasycony w spotkaniu, co nas niezmiernie cieszy — zakończył burmistrz.

Bartłomiej Firkowski, mimo że jest pierwszy raz w Wilnie, ma odczucie bardziej rodzinne. Jego ojciec służył w wojsku na Kresach. Bardzo często wspominał Wilno, Wileńszczyznę, ludzi tutaj mieszkających, więc dla pana Firkowskiego wizyta ta ma szczególny charakter.

Ksiądz Roman ze swej strony zapewnił, że uda się wykroić popołudnie, by pokazać dla swych współtowarzyszy miejsca dla każdego Polaka święte — Ostrą Bramę i Rosse.

Zanotowała  
Helena Gładkowska

Projekt „Drzewo” był inspiracją dla wielu muz i nauk —  
O symbolu życia — w pięciu językachKierownictwo wydziału składa gratulacje z okazji pięknego jubileuszu dyrektorze Helenie Kieda (po prawej)  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## (Dokończenie ze str. 1)

Cieszył się z imprezy leśniczy Jerzy Łaptik, który jest przekonany, że dzieci, które przygotowały tak piękną pracę, nigdy nie skrzywdzą drzewa, nie zniszczą to dobro, które niesie nam przyroda. „Tę miłość do drzewa wychowaną w szkole młody człowiek poniesie przez całe życie”, powiedział gospodarz lasów.

Toteż zaprosił gości i dzieci do wykonania jeszcze jednej wzniosłej misji, mianowicie — posadzenia na podwórzu szkolnym młodego dąbku, co było dokonane przy powtórnym odśpiewaniu pieśni „Augo girioj ąžuolėlis” w wykonaniu wszystkich gości, uczniów i nauczycieli.

Pani Paulauskienė, mimo że była przedstawiona jako prawnik, jednak nie dało się pominąć jej drugiej misji — małżonki przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa. Dziękując organizatorom imprezy za zaproszenie i wyrażając zachwyt z tak pięknej imprezy, przekazała też pozdrowienie od przewodniczącego Sejmu. A na poparcie pozdrowienia coś rzeczowego — komputer, których, jak wiadomo, we współczesnej szkole nigdy za dużo. Dla „Kuriera”

pani Jolanta powiedziała, że jest oczarowana tak piękną imprezą szkolną i tym, że dzieci wiejskie są takie twórcze i pomysłowe. Z miłą misją przybyło na imprezę kierownictwo wydziału oświaty rejonu. Kierownik Jarosław Narkiewicz oraz st. specjalista Valentina Kvaracijenė złożyli gratulacje dyrektorze szkoły Helenie Kieda w związku z przypadającym w tych dniach jej jubileuszem. Przekazali pozdrowienia od mera rejonu Leokadii Janušauskienė, a kierownik wydziału nie pominął premii pieniężnej. „Kurier Wileński” również składa wieloletniej dyrektorze lawaryskiej szkoły życzenia pomyślności w życiu i satysfakcji z pracy pedagogicznej.

Krystyna Adamowicz

Zapraszamy na kolonie  
do Międzywodzia (Polska)

(10-dniowy pobyt)  
dzieci w wieku  
od 11 do 17 lat.

Wyjazd z Wilna o godz. 13  
od Domu Prasy.

Termin wyjazdów:  
10.07 – 19.07  
18.07 – 27.07

Posiłki: 3 razy dziennie +  
podwieczorek

Pobyt: 8 dni nad morzem, za-  
kwaterowanie 100 m od morza.

Program wypoczynkowo-  
rozrywkowy ułożony przez na-  
uczycieli-opiekunów.

Cena: 380 Lt od osoby — noc-  
legi i posiłki

— droga autokarem  
— ubezpieczenie  
— program  
— opłata dla opiekunów

Informacja tel: 42 64 40 (41)  
45 76 22  
8 698 33154

Zofia Matarewicz — szkoła-  
przedszkole „Wilia”

Wyrazy szczerego współczucia

Pani Lili Tymszan

z powodu śmierci ukochanego Ojca

składa zespół firmy „Termoliuksas”



Święto polskiej pieśni w rejonie trockim

# Festyn, festyn — piękna tradycja...

1-2 czerwca w Starych Trokach odbył się dwunasty z kolei Festyn Kultury Polskiej Ziemi Trockiej „Dźwięcz, polska pieśni!” W tym roku tradycji również stało się zadanie. Dwa dni w Starych Trokach w przepięknym miejscu, teńczącym wiekami i historią, na placu Zamkowym trwało święto kultury polskiej, którego każdego roku z niecierpliwością oczekują mieszkańcy rejonu.

Uroczyste otwarcie festynu odbyło się w sobotę o godz. 17. Zespoły dziecięce ze szkół polskich rejonu trockiego potrafiły nie tylko wzbudzić podziw publiczności i wywołać owacje, a nawet sprawiły, że przestało padać i wyjrzało słońeczko. Obecnie w każdej szkole polskiej w rejonie trockim działa dziecięcy zespół. Jedni mają za sobą kilkadziesiąt lat występów i śpiewania, inni są dopiero na początku swej artystycznej drogi.

Gośćmi Festynu w tym roku były dziecięcy zespół pieśni i tańca „Chabry” z Grodna (kier. Eleonora Kaszczenko), orkiestra instrumentów dętych szkoły muzycznej w Trokach (kier. A. Miśeikis), dziecięcy zespół estradowy „Svajonéle” (kier. Maria Jankowska) z Rudziszek oraz zespół „Kantata” z rej. wileńskiego (kier. Walentyna Fedorowicz).

Organizatorem Festynu jest trocki rejonowy oddział ZPL, Koło ZPL w Starych Trokach oraz zespół folklorystyczny „Stare Troki”. Sponsory tegorocznego Festynu: Sto-

warzyszenie „Wspólnota Polska”, samorząd rejonu trockiego, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie oraz Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie RL.

## Dzień drugi

W niedzielę Mszą świętą w kościele pod wezwaniem Zwiastowania NMP i św. Benedykta w Starych Trokach w intencji uczestników XII Festynu rozpoczął się drugi dzień święta polskiej pieśni w rejonie trockim. Coroczne święto stało się piękną tradycją, której oczekują mieszkańcy rejonu oraz członkowie zespołów artystycznych rejonu, ponieważ występy przed rodzimą publicznością są najbardziej odpowiedzialne — twierdzą uczestnicy Festynu. Każdego roku prowadzący, przedstawiając publiczności zespoły ziemi trockiej, opowiada o ich występach nie tylko na Litwie, ale również poza jej granicami. Zespoły polskie są bardziej liczne i reprezentują coraz lepszy poziom. Zdaniem uczestników Festynu, polski zespół folklorystyczny to nie tylko śpiew i występy, to przede wszystkim obcowanie, poznanie ludzi, nauka tolerancji i zrozumienia. To pewien styl życia, bliski ludziom, kultywującym polskie tradycje, kochającym polską piosenkę ziemi trockiej. Najbardziej cieszy fakt, że każdego roku na Festynie widzimy coraz więcej młodych twarzy, że wzniosłe słowa, jakimi



Na Festynie coraz więcej młodych

patyków i wielbicieli w całym rejonie. Tradycyjnie na początku i na zakończenie Festynu kilka utworów są wykonywane przez chóry łączone. Tym razem otwarcie Festynu zainaugurowały dwie piosenki: „Kwiaty Polskie” oraz hymn Festynu „Ziemia trocka — ojczyzna ma” autorstwa Wiktora Kowalewskiego i Barbary Sidorowicz.

## Koncert galowy

Festyn Kultury Polskiej Ziemi Trockiej swą obecnością zaszczytlił Michał Mackiewicz, prezes ZPL, Waldemar Tomaszewski, poseł na Sejm RL, Artur Ludkowski, dyrektor DKP, Beata Czaplinska, wicedyrektor DKP, Zenon Kuzborski, wiceprez rejonu trockiego oraz radni rejonu trockiego.

Dyrektor Festynu, prezes ZPL rejonu trockiego Jarosław Narkiewicz serdecznie witając wszystkich zebranych życzył wiele radości ze spotkania z piosenką i tańcem polskim oraz wyraził nadzieję, że pomysł dwudniowej organizacji święta stanie się w przyszłości tradycją Festynu.

Koncert galowy jest reprezentacją wszystkich zespołów działających w rejonie trockim. Kierownictwo zespołów dobiera repertuar, który zaprezentują na corocznym święcie kultury polskiej w rejonie. Jedni w ciągu roku pracują nad nowymi piosenkami, inni wolą zaprezentować znane piosenki w nowej aranżacji. Warto podkreślić, że każdy zespół ziemi trockiej posiada swój styl i nie narzeka na brak sym-

patyków i wielbicieli w całym rejonie.

W Festynie Ziemi Trockiej zawsze biorą udział zespoły artystyczne z Grzegorzewa. I chociaż reforma administracyjna przed dwoma laty Grzegorzewo zaliczyła do wielkiego Wilna, zespoły „Grzegorzanie” (kier. Aleksander Melech) i „Nowi Grzegorzanie” (kier. Eugeniusz Barkowski) nadal swymi występami cieszą publiczność ziemi trockiej.

Na zakończenie Festynu chór łączony po raz pierwszy wykonał piosenki i wielbicieli w całym rejonie.

Tradycyjnie na początku i na zakończenie Festynu kilka utworów są wykonywane przez chóry łączone. Tym razem otwarcie Festynu zainaugurowały dwie piosenki: „Kwiaty Polskie” oraz hymn Festynu „Ziemia trocka — ojczyzna ma” autorstwa Wiktora Kowalewskiego i Barbary Sidorowicz.

Publiczność Festynu bardzo ciepło przyjmowała gości z Grodna. Znane piosenki polskie oraz tańce w ich wykonaniu zachwyciły publiczność, która nie szczędziła braw rodakom z Białorusi. Dalej nastąpiła parada zespołów ziemi trockiej, które często reprezentują kulturę nie tylko Wileńszczyzny, ale też Litwy na międzynarodowych festiwalach i konkursach: „Landwarowanie” (kier. Edward Mogilnicki), „Stare Troki” (kier. Edward Trusewicz), „Rudziszczanie” kier. Maria Jankowska, „Lyra” (kier. Władysław Korcuć), „Poluknianie” (kier. Renata Jokniene) oraz „Troczanie” (kier. Renata Bekier).

W Festynie Ziemi Trockiej zawsze biorą udział zespoły artystyczne z Grzegorzewa. I chociaż reforma administracyjna przed dwoma laty Grzegorzewo zaliczyła do wielkiego Wilna, zespoły „Grzegorzanie” (kier. Aleksander Melech) i „Nowi Grzegorzanie” (kier. Eugeniusz Barkowski) nadal swymi występami cieszą publiczność ziemi trockiej.

Na zakończenie Festynu chór łączony po raz pierwszy wykonał piosenki i wielbicieli w całym rejonie.

senkę „Ach, festyn, festyn”, do której słowa napisała Helena Wróblewska, muzykę ułożył Edward Trusewicz, kierownik artystyczny i reżyser Festynu.

## Tradycja miłych spotkań

Po koncertach zespołów szkolnych w sobotę, a dorosłych — w niedzielę organizatorzy zaprosili uczestników Festynu na zabawy przy ognisku, które mają to do siebie, że każdy czuje się tu wśród swoich, miło i serdecznie. „Podróżujący” (ponieważ każdego roku odbywa się w innym miejscu rejonu) Festyn Ziemi Trockiej staje się wydarzeniem również w życiu kulturalnym miasta, w którym się odbywa. Dość licznie zgromadzeni mieszkańcy wielonarodowościowych Starych Trok nie szczędzili braw dla występujących, śpiewali i bawili się razem z uczestnikami święta. Radością napawa fakt, że coraz więcej dzieci i młodych rodzin z całego rejonu zostaje widzami Festynu.

— Jesteśmy dumni, że ziemia trocka jest tak bogata w talenty, że mamy zespoły, które tworzą rodowici, zamieszkujący tę ziemię z dziada pradziada Polacy, którzy z pewnością zachowają folklor miejscowy dla przypomnienia potomkom, ponieważ wartość piosenki ludowej jest nieprzemijającą — twierdzili gospodarze, podsumowując święto polskiej pieśni w rejonie trockim.

Alina Sobolewska

Fot. Bronisława Kondratowicz



Każdego roku oczekiwane święto



Mszą świętą rozpoczął się drugi dzień



Na takim wozie i z takimi dziewczętami choć do raj

Brytania

# Milion osób na koncercie

Co najmniej milion osób zgromadził w poniedziałek wieczór w centrum Londynu koncert rockowy z okazji pięćdziesiątej rocznicy wstąpienia na tron królowej Elżbiety II.

Idea koncertu polegała na tym, by przed rezydencją monarszą zaprezentować wszystkie największe osiągnięcia rock i pop sceny Wielkiej Brytanii oraz innych państw anglojęzycznych w okresie panowania królowej.

W ogrodach Pałacu Buckingham koncert oglądało 12 tys. osób wylosowanych podczas specjalnej loterii, zaś pozostali zgromadzili się na prowadzącej do rezydencji monarszej alei Mall, w parkach i na Trafalgar Square, gdzie ustawiono ogromne ekrany.

Po odegraniu przez gitarzystę zespołu Queen Briana Maya hymnu brytyjskiego na dachu Pałacu Buckingham, na ogromnej estradzie wzniesionej wśród wielowiekowych dębów wystąpili artyści wielu pokoleń – Elton John, Paul McCartney, Phil Collins, Atomic Kitten, Brian Wilson z zespołu Beach Boys, Blue, Emma Bunton, Tom Jones, Aretha Franklin, Joe Cocker, Steve Winwood, Rod Stewart, Shirley Bassey, Ricky Martin i wielu innych.

Od początku koncertu w loży monarszej przebywał następca tronu książę Karol wraz ze swoją niemal już oficjalną przyjaciółką Camillą Parker oraz swoimi dwoma synami Williamem i Harrym.

Królowa wraz z księciem Filipem przybyła na drugą część koncertu, a po jego zakończeniu weszła na estradę i podziękowała uczestniczącym w nim artystom.

Książę Karol wygłosił wówczas przemówienie, w którym podziękował wszystkim za udział w złotym jubileuszu monarchini, a jej samej za



Królowa podziękowała wszystkim artystom

Fot. EPA-ELTA

pięćdziesiąt lat panowania. Królowa zapaliła następnie wielką pochodnię ustawioną w alei Mall przed Pałacem Buckingham. Jej płomień wystrzelił na dziewięć metrów w górę. W pochodni umieszczono prawie tonę sprężonego gazu, dzięki czemu płonęła ona prawie do rana. W całym królestwie oraz w krajach brytyjskiej Wspólnoty Narodów zapalono 1600 pochodni.

Tradycja zapalania ogni sygnalizacyjnych sięga głębokiej przeszłości Wielkiej Brytanii, kiedy przy pomocy rozniecanych ognisk przekazywano ważne wieści z jednego krańca kraju na drugi.

Końcowym akcentem poniedziałkowych obchodów były barwne fajerwerki do których zużyto dwie i pół tony materiałów pirotechnicznych.

Poniedziałkowe obchody w Londynie przebiegły niezwykle spokojnie, o czym świadczy fakt, że 18 tysięcy zmobilizowanych z tej okazji policjantów nie interweniowało ani razu.

Wcześniejsze uroczystości jubileuszowe koncentrowały się w Londynie, natomiast w poniedziałek odbyły się w Irlandii Północnej, Szkocji, Walii i w Anglii. Ogółem zaplanowano około 4 tysiące imprez.

(PAP)

## Niemcy Linux zamiast Windows

Komputery w niemieckich urządzeniach będą wyposażane w tzw. otwarte systemy operacyjne, głównie w system Linux, co powinno zapewnić lepszą ochronę przed atakami hakerów i wirusami.

Minister spraw wewnętrznych Otto Schily podpisał w poniedziałek porozumienie o współpracy w tej dziedzinie z firmą IBM. Rząd ma nadzieję, że dzięki upowszechnieniu systemu operacyjnego Linux – udostępnianemu bezpłatnie – instytucje rządowe uzyskają dostęp do programów użytkowych po bardzo atrakcyjnych cenach.

IBM ma dostarczać niemieckiej administracji serwery z Linuxem jako systemem operacyjnym. DPA pisze, że Linux, dostępny wraz z kodem źródłowym bezpłatnie, staje się konkurencją dla najbardziej rozpowszechnionego systemu operacyjnego Windows firmy Microsoft.

DPA podkreśla, że odchodzenie od "monokultury Windowsów" ma utrudnić ataki hakerów na systemy komputerowe administracji i zredukować uzależnienie od firmy Microsoft.

(PAP)

Szkoła średnia w Grzegorzewie zaprasza dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania.  
Tel. 43 25 55.

## Gwiazdy mówią, że dziś ...



**BARAN.** Do południa możesz jeszcze natrafić na drobne kłopoty i nieporozumienia. Jednak z każdą godziną Twoje samopoczucie zacznie się poprawiać. Staraj się w tym czasie nie stawiać przed sobą zbyt wysokich wymagań.

**BYK.** Rano nie będziesz jeszcze zbyt aktywny. W tym czasie lepiej więc będzie zrezygnować z nadmiernych obowiązków. Jeśli nie musisz, nie rozpoczynaj żadnych nowych spraw ani przedsięwzięć. Przyjrzyj się bliżej pewnym problemom partnerskim.

**BLIŹNIĘTA.** Dzień zapowiada się nieharmonijnie i nerwowo. Nie zabraknie Ci jednak pozytywnej energii i chęci do aktywnego działania. W wielu sprawach będziesz mógł liczyć na zrozumienie i pomoc ze strony ważnych osób.

**RAK.** Do południa nie warto zajmować się niczym ważnym. W tym czasie nie możesz liczyć ani na zrozumienie ani na wsparcie. Zwłaszcza w sprawach i planach ekonomicznych będziesz potrzebował dużo rozwagi.

**LEW.** Rano nie będziesz jeszcze w najlepszej kondycji. W tym czasie unikaj wszelkich męczących i odpowiedzialnych zadań. Spokojnie przeczekać ten niekorzystny czas. Z każdą godziną sytuacja zacznie się klarować. Około południa powróci dobry humor a także chęci do działania.

**PANNA.** Dzisiaj nie będziesz w najlepszym nastroju. Mogą też dokuczać Ci jakieś stare dolegliwości. Na przyszłość powinnaś więcej uwagi poświęcić swojej diecie. Nie oczekuj żadnych ważnych problemów ani niespodzianek.

**WAGA.** Dzisiaj znajdziesz się pod wpływem różnorodnych wibracji kosmicznych. Twoje samopoczucie i nastrój będą ulegały ciągłym wahaniom i zmianom. Musisz więc zachować dużą rozwagę w postępowaniu i przy podejmowaniu decyzji.

**SKORPION.** Możesz dziś spokojnie kontynuować swoje sprawy a nawet trudne przedsięwzięcia. Jeśli wybierasz się w podróż bądź pewny, że będzie ona dla Ciebie nie tylko przyjemna. Przysporzy Ci także konkretnych korzyści.

**STRZELEC.** Do południa możesz mieć jeszcze duże problemy z koncentracją. Niewykluczone więc, że w pracy przydarzą Ci się pomyłki i błędy. Powinieneś być wyjątkowo czujny i ostrożny. Zwłaszcza, jeżeli masz do czynienia z mechanicznymi urządzeniami.

**KOZIOROŻEC.** Dzisiaj możesz odczuwać drobne dolegliwości zdrowotne. Nie powinny one jednak mieć dużego wpływu na Twoją działalność zawodową. Nie angażuj się w zbyt wiele spraw i obowiązków a wszystko zakończy się dobrze.

**WODNIK.** Dzisiaj więcej czasu i uwagi poświęć sprawom finansowym. Być może uda Ci się w tej materii zrealizować jakiś ciekawy pomysł. Uważaj jednak, aby Twoja gotowość do pomagania innym nie obróciła się przeciwko Tobie.

**RYBY.** To kolejny dzień, w którym współpracownicy mogą skomplikować pewne ważne sprawy. Uda Ci się jednak pokonać wszelkie przeszkody. Mars czuwa nad Tobą i doda potrzebnych sił. Osoby wpływowe chętnie wysłuchają Twoich prośb i ewentualnych propozycji.

**Anykościu Vynas**

**WYPEŁNIJ KUPON I WEŹ UDZIAŁ W GRZE!**

Trzech szczęśliwców, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytania o brandy i przysła do redakcji wypełnione kupony, zdobędą nagrody ufundowane przez "Anykościu vynas".

Zwycięzcy zostaną wyłonieni w drodze losowania dnia 8 czerwca 2002 r. Nie zapomnijcie podać swe imię, nazwisko, wiek, adres i telefon.

Z jakiego surowca produkuje się brandy w "Anykościu vynas"?

Co oznacza ilość gwiazdek na etykiecie brandy?

Jakie rodzaje brandy produkuje "Anykościu vynas"?

**AUTOKARY DO WYNAJĘCIA**

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

**Tanio i wygodnie!**

**Solecznicki park autobusowy**  
tel./faks (8 250) 53 848

**Uśmiechnij się**

**Kubuś Puchatek i Prosiaczek idą przez Stumilowy Las.**

– Dokąd idziemy, Kubusiu? – pyta Prosiaczek:  
– Idziemy ubić świniaka na wielką ucztę.  
– Aj, a jak nam świniak ucieknie? – pyta Prosiaczek.  
– Ja ci ucieknę...

\*\*\*

– Poproszę episkopat.  
– Przepraszam, chyba epidiaskop?  
– Co mnie pani w błąd wprowadza! Podjąłem już decyzję, że chce episkopat.  
– Podjął Pan chyba decyzję?  
– Niech mnie pani nie poucza! W szkole zawsze byłem prymasem...

**KLUB WŁÓCZEGÓW WILEŃSKICH**

zaprasza na

**Złot Turystyczny Młodzieży Szkolnej**

Termin: 10 - 11 czerwca 2002 r.  
Miejsce: Łazdénai  
Wiek uczestników: 14 - 17 lat  
Informacja: tel. 48 61 90 (Waldemar)

Zatrzymano celniczeki

**Wpadka**

W toku śledztwa w sprawie przemytu na szeroką skalę zatrzymano dwie inspektorki wileńskiego urzędu terytorialnego na posterunku drogowym w Hoduciszkach.

51-letnia Milda Jasiulien oraz 43-letnia Ana Untonien są podejrzane o to, że 31 maja br. wydały zezwolenie na przekroczenie granicy litewsko-białoruskiej trzem samochodom, które przewoziły ładunek przemysłowy o łącznej wartości 0,5 mln litów.

Jak powiedziała Henrika Jankauskiene, prokurator główny rejonu ignalińskiego, dochodzenie wykaze, czy to było jedyne przestępstwo celniczek, czy też trudniły się przemytem systematycznie.

W ubiegły piątek przed północą funkcjonariusze służby granicznej jednostki ignalińskiej poza granicami przejścia granicznego w Hoduciszkach po odprawie celnej zatrzymali trzy pojazdy: „Fiat Ducato”, prowadzony przez mieszkańca rejonu święciańskiego N. V., „Iveco 3510”, którym kierował mieszkaniec Święcian R. Č. oraz ciężarówkę „Mercedes Benz”, kierowaną również przez mieszkańca tego miasta – P. R.

Po sprawdzeniu ładunku pod detalami samochodowymi znaleziono obuwie męskie, damskie i dziecięce, ubrania, leki, alkohol, środki higieny, pirackie płyty kompaktowe, papierosy. Wszystkie te towary podczas odprawy celnej były zadeklarowane jak części samochodowe. Zadeklarowana wartość wynosiła tylko 30 tys. Lt, tymczasem wartość faktyczna sięga pół miliona litów.

Znaleziono porywaczkę własnego dziecka

**Zapobieżono tragedii**

Policja rejonu kretyndzkiego w poniedziałek wieczorem zatrzymała psychicznie chorą kobietę oraz jej syna, którego zatrzymana porwała ze specjalnej szkoły-internatu w Salantai.

Po licznych doniesieniach krajowych mediów na temat porwania dziecka, mieszkańcy poinformowali policję, że widzieli ściganą kobietę oraz jej 9-letniego synka.

Andrius Grabys, komisarz policji kryminalnej w Kretyndzie, poinformował prasę, że o godzinie 21 kobietę wraz z jej synem zauważono przy stawie na przedmieściach tego miasta.

Dziewięcioletni Paulius R., który ukończył drugą klasę, ma również nieznaczne naruszenie intelektu. Ze szkoły w Salantai, w której się uczył, zniknął w ubiegły czwartek. W tym dniu w szkole odbywała się impreza, w której uczestniczyła również matka chłopca, Vida R.

Seminarium regionalne ministrów spraw wewnętrznych

**Pomocna konwencja**

Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się regionalne seminarium ministrów Europy Środkowej i Wschodniej na temat przyspieszenia ratyfikacji protokołów Konwencji Narodów Zjednoczonych, zakładających zwalczanie zorganizowanej przestępczości.

Na przygotowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Litwy oraz międzynarodowe centrum prewencji przestępczości Narodów Zjednoczonych dwudniowe forum zaproszono przedstawicieli 20 krajów Europy Środkowo-Wschodniej jak też obserwatorów Rady krajów

Aferzyści okradali łatwowiernych emerytów

**Rzekomi pracownicy socjalni**

Na rabunki aferzystów są narażeni mieszkańcy oddalonych zaścianków

Fot. Marian Paluskiewicz

Na początku tygodnia w rejonie onikszyńskim została obrabowana mieszkająca w zaścianku Didžiuliškės 85-letnia emerytka A. S.

Badający zajście funkcjonariusze policji są pewni, że łatwowiernych staruszków tego rejonu rabuje ta sama grupa aferzystów, podająca się za pracowników „SoDry”.

Według poszkodowanej, dwie nieznanymi kobietami, rzekome pracownicy „SoDry”, weszły do nie zamkniętego domu w poniedziałek o godzinie 12. 30. Udając przedstawicielki sfery socjalnej, wypytywały starszą panią o to, ile dostaje emerytury, czy tych pieniędzy jej wy-

starczy. Na dziwne pytanie nieznanymi „troskliwych” kobiet staruszka odczęła, że pobiera 10 litów. Niestety, nieproszonym gościom nie zdołała się oprzeć. Jedną z nich gospodynię unieruchomiła rękami, druga penetrowała jej dom. Z różnych miejsc aferzystka zabrała 4 tys. 130 litów oszczędności emerytki.

Podejrzewa się, że złodziejki zwiły z miejsca przestępstwa samochodem, który na nie czekał nieopodal.

Jak powiedział Romas Mažvila, inspektor komisariatu policji w Oniksztach, podobny scenariusz i prawdopodobnie zrealizowany

przez te same osoby już miał miejsce w rejonie malackim. Policja posiada dane o innych kradzieżach, dokonanych w sposób analogiczny. Jednakże, jak dotychczas, policji nie udało się wykryć sprawców. Według słów Mažvily, aferzyści świadomie dobierają ofiary łatwowiernie, w starszym wieku. Najczęściej obrabowani staruszki bardzo skąpo opisują swych krzywdzieli.

Nie wiedzą nawet, jakim samochodem przestępcy przyjeżdżają, jaki jest jego numer rejestracyjny. Aferzyści nie zabierają poszkodowanym żadnych rzeczy. Interesują ich wyłącznie pieniądze.

Złodziejskie szlaki prowadzą do złomowisk

**System prosty, ale efektywny**

Prowadzący śledztwo w sprawie kradzieży samochodów funkcjonariusze praworządności w Niemczech doznali szoku, kiedy dowiedzieli się, że podczas dwóch kontroli złomowisk samochodowych na Litwie, dokonanych przez litewskie Biuro Policji Kryminalnej, odkryto, iż części samochodowe pochodzą z mniej więcej 30 prawie nowych samochodów skradzionych w Niemczech.

Jak podaje dziennik „Respublika”, w kwietniu br. funkcjonariusze Departamentu Policji wybrali się na jeden ze wskazanych „autoszrotów” nieopodal Kowna, na którym znaleziono ok. 100 silników samochodowych. Niestety, właściciel złomowiska nie potrafił wyjaśnić, skąd pochodzą te silniki.

Postanowiono sprawdzić 21 silników i zwrócono się do producentów, których informacja pomogła ustalić, że aż 15 z nich było zamontowane w autach, skradzionych w ub. r.

w Niemczech. Również w stolicy na podstawie 30 sprawdzonych silników w 15 przypadkach rozpoznano auta skradzione w różnych miastach niemieckich.

Jak w wywiadzie dla gazety twierdzi Kęstutis Tubis, kierownik służby Biura Policji Kryminalnej, niemieccy funkcjonariusze byli zszokowani informacją nadesłaną z Litwy.

Według danych kryminalistyków, system przestępstwa był całkiem prosty – właściciele złomowisk składali ugrupowaniu złodziei zamówienia: ile i jakich samochodów potrzebują, następnie w częściach zamiennych te samochody były sprowadzane na miejsce.

Złodziejom pracę ułatwiał fakt, że obecnie, rejestrując środek transportu, do paszportu technicznego nie trzeba wpisywać numeru silnika, zaś podczas odpraw celnych wwożonych do kraju numerowanych detali nie trzeba wskazywać ich danych.

**Kryminały**

Nieudana próba

W południowo-wschodniej części Hiszpanii zatrzymano sześciu obywateli Litwy, którzy usiłovali ukraść części samochodowe.

Jak donosi poniedziałkowy dziennik „La Verdad”, policja miasta Alkantarilja aresztowała 22-letniego H. Z., 31-letniego G. A., 21-letniego E. J. oraz dwudziestolatków – M. B. i M. Z.

Szósty zatrzymany Litwin – T. C. – nie miał przy sobie żadnych dokumentów.

Szóstkę przyłapano w miasteczku Lastores de Kotiljas podczas próby kradzieży koła samochodu marki „Audi” oraz innych części zamiennych.

**Płynny przemyt**

Funkcjonariusze jednostki służby granicznej w Oranach przy przejściu granicznym z Białorusią wczoraj rano zarekwirowali ponad 10 ton przemysłowego spirytusu. To największa, zatrzymana w tym roku, partia alkoholu.

Służby graniczne posiadały informację, że ciągnik siodłowy należący do spółki w Kaliningradzie oraz naczeпа należąca do mieszkańca Olity będzie przewozić kontrabandę środków odurzających. Dlatego też pojazd był obserwowany od chwili przekroczenia granicy.

Z powodu przemytu na szeroką skalę wszczęto sprawę karną.

**Preludium wirusa HIV**

Kierownictwo Centrum AIDS jest zadowolone z powodu zawrotnej liczby osób zakażonych żółtaczką wirusową. Centrum to, po zbadaniu próbki krwi 336 skazanych w zakładzie karnym w Oliście, w 262 z nich wykryło wynik pozytywny. Wskazuje to, że 77, 9 proc. badanych jest zakażonych żółtaczką wirusową. To zaś jest preludium do rozprzestrzeniania się wirusa HIV.

**Przewlekła sprawa morderstwa**

Wileński Sąd Okręgowy wczoraj od podstaw rozpoczął rozpatrywać sprawę zabójstwa kasjera kantoru wymiany walut, dokonanego 9 lat temu.

28-letni Rimvydas Turevičius, pracownik kantoru wymiany walut banku „Nida” w sklepie „Vaivoryškė” został zamordowany 16 grudnia 1993 roku. Przestępcy zrabowali mu saszetkę z zawartością tysiąca dolarów amerykańskich. Jedyny strzał w pierś spowodował natychmiastowy zgon. Chociaż funkcjonariuszom udało się zdobyć zeznania świadków, sprawa przez dłuższy czas nie trafiała do sądu. Dopiero jesienią ubiegłego roku zatrzymano dwóch podejrzanych, już poprzednio kilkakrotnie karanych. Prawdopodobnie T. D. nakreślił plan przestępstwa i zorganizował rabunek. V. L., którego postawiono w stan oskarżenia, częściowo przyznał się do winy. Natomiast T. D., całkowicie neguje swój udział w morderstwie i rabunku.

Na podstawie doniesień ELTA, BNS i inf. wł. stronę przygotowała Irena Mikulewicz





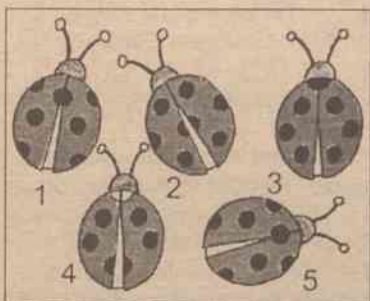
**Witajcie! Witajcie! Witajcie! Pewnie niejednemu z Was urosły już skrzydła i jesteście gotowi do lotu. Gdzie? Dokąd? Ależ to oczywiste – na WAKACJE! Nareszcie już są! Warto było na nie czekać, nieprawdaż? Wszystkim Wam życzę jak najweselszych, najcudowniejszych, najciekawszych i najmilszych wakacji! Bawcie się dobrze i nie zapominajcie, że ja będę z Wami przez całe lato. Piszcie więc do mnie i opowiadajcie, jak się powodzi, co nowego zobaczyliście, a może odkryliście. Czekam z niecierpliwością na Wasze listy pełne niebywałych wrażeń.**

## SIEDMIU ZAWADIAKÓW

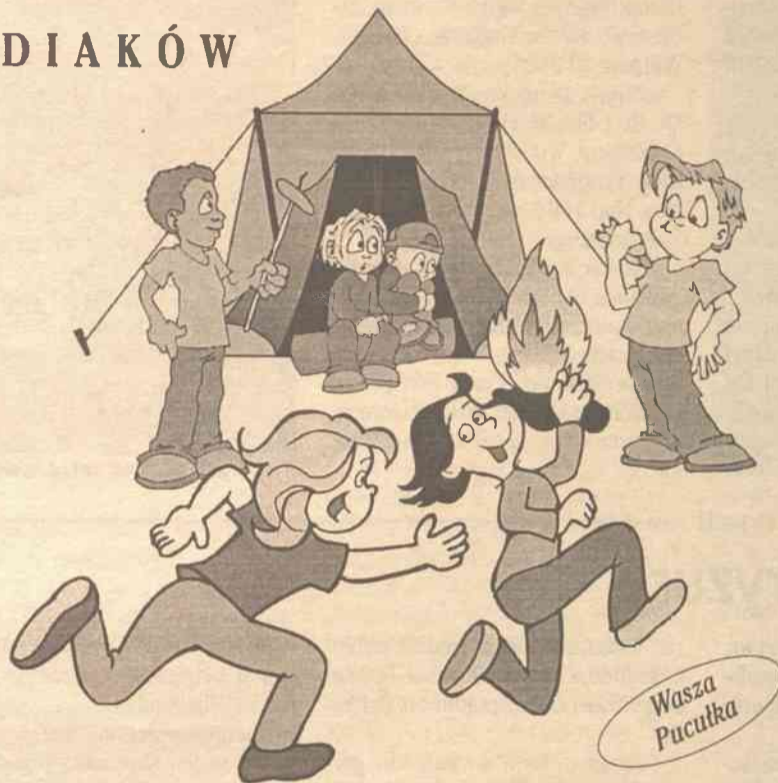
Przy ulicy Polnych Maków  
mieszka siedmiu zawadiaków.  
Pierwszy świetnie gra w ping-pon-  
ga,  
drugi wspina się po drągach,  
trzeci często jeździ konno  
u wujaszka pod Jabłonką,  
czwarty pysznie kozła fika,  
piąty tatę ma lotnika,  
szósty węża złapał latem.  
A ten siódmy jest Mulatem.  
Oni bawią się w „Znak Zorro” –  
a mnie nigdy nie wybiorą!  
Bo nie umiem grać w ping-ponga,  
bo nie wspinam się po drągach,  
bo nie jeżdżę wcale konno,  
bo nie mam wuja pod Jabłonką,  
bo nie fikam,  
bo mój tata  
jest księgowym – i nie lata.  
Nie mam zółwia. Na dobitek  
jestem zwykły biały Witek.  
A ja chcę być zawadiaką!  
Umiem biegać jako-tako.  
Mógłbym czasem być kowbojem!  
Przecież walki się nie boję!  
A ja zawsze jestem jeńcem!  
Więc się nie chcę bawić więcej!  
Wezmę sobie łuk i strzały –  
będę ćwiczył przez dzień cały.  
Ale co to?  
To zza krzaków  
patrzy siedmiu zawadiaków.  
Patrzy na mnie każdy zuch –  
a ja – bach!  
a ja – buch!  
Siedmiu sterczy tam jak słup –  
a ja – szust!  
a ja – siup!  
Cztery strzały w środek tarczy –  
teraz chyba mi wystarczy!  
Pokazałem tym chłopakom,  
że ja także umiem sporo.  
Będę ósmym zawadiaką.  
Do widzenia! Witek Zorro.

Maria Terlikowska

Zastanówcie się! Na pewno każdy z Was  
coś potrafi i nie jest ani zwykłym białym  
Witkiem, Marysią, Olkiem czy Krysią.  
(Warto czasami nie podporządkować się  
większości znajomych, tylko mieć i bronić  
własnego zdania. Tak trzymać!



Spośród 5 biedronek znajdujących się na  
rysunku dwie są jednakowe. Zgadnij które.



## GITARA

klasyczna, jazzowa, bluesowa i rockowa  
jest jednym z najpopularniejszych instru-  
mentów muzycznych na świecie. Przeko-  
najcie się o tym!

\* Mimo że instrumenty przypominające gitarę  
były już znane w starożytnym Egipcie, jej współ-  
czesny kształt ustalił się dopiero w XV w. w Hiszpa-  
nii, choć i wtedy były mniejsze i miały tylko cztery  
struny.

\* Jednym z najdziwniejszych instrumentów  
strunowych była XVIII-wieczna harfogitara, która  
miała 3 gryfy i 21 strun!

\* Pierwsze 6-strunowe gitary, których kształt  
i rozmiary przetrwały niezmiennie do dnia  
dzisiejszego, pojawiły się w XVIII wieku.  
W 1946 roku tradycyjne struny z owczych jelit zo-  
stały zastąpione trwalszymi strunami nylonowymi.

\* Drgająca struna gitary powoduje drganie po-  
wietrza, tworząc fale dźwiękowe. Fale wprawiają  
w drganie błonę bębenkową w uchu, która przenosi sy-  
gnał do mózgu jako dźwięk.

\* W rockowym slangu (mowie) gitara zwana jest „sie-  
kierką”. Najdroższą „siekierką” była gitara należąca do wirtuoza rockowej gitary,  
Erica Claptona, sprzedana w 1999 r. na aukcji za rekordową sumę pra-  
wie 302 tysięcy funtów.

\* Gitary elektryczne są wyposażone w zespół przetworników, urzą-  
dzeń, które zamieniają drganie strun w sygnały elektryczne, a te prze-  
syłane są kablem do wzmacniacza, a następnie do głośników.

\* Gitarzysta klasyczny gra na gitarze palcami i paznokciami, nato-  
miast gitarzyści rockowi i jazzowi używają plastikowego „piórka”.

### Czy wiecie?

Słynny gitarzysta Jimi Hendrix często kończył koncerty roztrzasku-  
jąc swoją gitarę w drobne kawałki. Na jednym koncercie nawet ją pod-  
palil!

Czy ktoś z Was gra albo uczy się grać na gitarze? Ten, kto tego nie  
robi, niech się zastanowi, może naprawdę warto zacząć się uczyć gry  
na gitarze i w przyszłości, być może, zostać światowym wirtuozem gry  
na gitarze! Rozpocznijcie naukę teraz, na wakacjach, kiedy macie du-  
żo wolnego czasu, a z rozpoczęciem nowego roku szkolnego będzie-  
cie wiedzieli, czy Wam to się podoba, czy udaje się i czy warto konty-  
nuować naukę.

## SAVOIR-VIVRE

(czyt.: sawuar wiwr)

Savoir-vivre to francuskie określenie znaczące do-  
słownie: „umieć żyć”. Ogólnie mówiąc to sztuka  
współżycia z innymi. Niektórych przepisów savoir-vi-  
vre'u nie da się rozumowo uzasadnić, trzeba wziąć je  
na wiarę, zaufać tradycji i zasadom dobrego wychowa-  
nia. Podczas wakacji spotkacie i zapoznacie się z wie-  
loma nowymi osobami różnego wieku i płci, a więc  
kilka żelaznych reguł savoir-vivre'u na pewno Wam się  
przyda.

Na początek wyjaśnienie: afront – umyślna nie-  
grzeczność; gafa – niezręczność, nietakt mimowolny.  
Unikać należy obu, łatwiej wybrnąć  
z gafy, wystarczy poczucie humoru.

Oto niektóre żelazne reguły sa-  
voir-vivre'u:

- \* gniewanie się i dąsanie bez  
podania przyczyny to zwykła  
dziecinada;
- \* elegancka dziewczyna nigdy  
nie poprawia elementów swej  
urody przy chłopaku (fryzu-  
ry, makijażu), od tego jest la-  
zienka lub toaleta;
- \* nawet najlepszej przyjaciółce nie zwierza się cu-  
dzych sekretów;
- \* chłopiec nigdy nie nosi na spacerze torebki swo-  
jej dziewczyny (to idiotycznie wygląda);
- \* głośne komentowanie scen w czasie trwania fil-  
mu w kinie zdradza małolatę;
- \* przed wejściem do lokalu (sklepu) trzeba pocze-  
kać, aż wyjdą ci, którzy akurat opuszczają lokal  
(sklep) (obowiązuje zasada: najpierw wypuścić);
- \* nigdy nie odzywa się mając pełne usta, nie wol-  
no mlaskać, ciamkać i siorbać!
- \* jeśli spotka się na ulicy kolegę idącego z dziew-  
czyną, której się nie zna, lepiej się nie zatrzymywać;
- \* nigdy nie mówi się dziewczynie, że jest do kogoś  
podobna;
- \* przedstawiamy osobę młodszą starszej (można to  
poprzedzić słowami „poznajcie się”);
- \* nabijanie zielonego groszku na widelec jest nie-  
eleganckie, nie jest dobrym zwyczajem krojenie zielo-  
nej sałaty nożem, ryby także nie lubią noża (można je  
jeść jednym widelcem pomagając sobie trzymanym  
w lewej ręce kawałkiem chleba).

ciąg dalszy nastąpi w następnym numerze „Pocopot-  
ka”. Uważam, że na dzisiaj dość lekcji dobrego zachowa-  
nia się. Każdy z Was będzie okay, jeżeli zapamięta i będzie  
stosować w życiu przynajmniej połowę tych zasad.  
Powodzenia!

## WYSPA FIGLARZY

Sala ruchliwych zabaw dla  
dzieci w wieku od 1 roku do 12  
lat. Wyspa ofiaruje Wam wiele  
niespodzianek!

Na Wyspę Figlarzy trafi się pod  
adresem:  
Wilno, ul. Naugarduko 97, III  
piętro. Informację można  
uzyskać  
pod nr telefonu: 23 58 41.







Nieoczekiwany wzrost rynku piwa – prognozy fachowców wzięły w łeb

# Spurt zmodernizowanego browaru „Rinkuškiai”

W ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku litewscy piwowarzy sprzedali prawie o 22 proc. więcej produkcji niż w analogicznym okresie roku 2001. To jest trzy razy więcej od najsmielszych prognoz, jakimi był pilotowany początek sezonu.

„Rinkuškiai”, piąty co do wielkości browar kraju, w ubiegłym roku zanotował największy w kraju, 40-procentowy skok sprzedaży, w bieżącym liczy na 20-procentowy.

Największe browary kraju w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku sprzedały 4,96 mln dal piwa, co jest o prawie 1 mln dal lepszym wynikiem w porównaniu do ubiegłorocznego.

## Upały, konkurencja i loterie

Co jest przyczyną tak nagłego wzrostu popularności piwa? Nie-

Rinkuškiai		
	Sprzedaż w dal	Miejsce na rynku
1998 r.	518.000	-
1999 r.	594.000	VII
2000 r.	575.000	VII
2001 r.	690.000	V
2002 r. *	800.000	V

\* – prognoza  
Źródło: TUB „Rinkuškiai”

Sprzedaż piwa w I kwartale 2001 i 2002 r. w tys. dal		
Švyturys-Utenos alus	1.999	2.440
Kalnapolis-Vilniaus taurus	1.199	1.196
Gubernija	284	476
Ragutis	320	456
Rinkuškiai	88	168
Kauno alus	33	72
Mažeikių lokys	50	80
Biržų alus	60	50
Daiga	22	17
Senas malūnas	14	4

Źródło: SPL

## Refleksje Czytelnika

### Paradoksy przemian

W „Kurierze” zabrakło mi szerzej informacji na temat wypadków, które zbulwersowały opinię społeczną w Polsce, a których byłem świadkiem podczas niedawnej mojej wizyty w Warszawie i na wybrzeżu, gdzie zamieszkuje liczny poczet moich krewnych – ekspatriantów z Kresów. Stąd chciałbym podzielić się swoimi spostrzeżeniami.

Troje spośród moich krewnych pracowało w stoczni gdańskiej, która obecnie upadła i przekształciła się w zbiorowisko drobnych warsztatów i placówek usługowych na wzór wileńskich licznych byłych gigantów.

wątpliwie – tegoroczne wczesne upały...

Jednak podstawowym bodźcem wzrostu rynku piwa była ostra konkurencja. Na rynku poza gigantem – „Švyturio-Utenos alus” – aktywnie działa grupa „Kalnapolis” i „Vilniaus taurus”, nabiera rozpędu „Ragutis”.

Konkurencja zmusiła uczestników rynku nie tylko do odkrycia wszystkich kart, aktywniejszej działalności, ale i rezygnacji z części zysku.

Konsumenci również odczuli echa tej walki. Przede wszystkim za pośrednictwem spadku cen i wzrostu reklam.

Zwykły „pijacz” piwa jest „uzależniany” do konkretnego gatunku piwa także poprzez wszelkiego rodzaju loterie.

Największą popularnością cieszą się te błyskawiczne. Nikogo już więc nie dziwi widok piwosza, który przed wyrzuceniem kapsla od świeżo otwartej butelki dokładnie go ogląda – a nuż wygrał piwo, trzy czy... dziewięć.

### Stowarzyszenie Piwowarów myliło się

Na początku roku fachowcy z Stowarzyszenia Piwowarów Litwy (SPL) twierdzili, że rynek kraju jest

już wykorzystany niemal maksymalnie – został osiągnięty pułap konsumpcji. Prognozowany więc był najwyżej 1,5-procentowy wzrost.

Teraz, kiedy sytuacja się zmieniła, Stowarzyszenie przyjęło „poprawkę” – rynek ma wzrosnąć do 15 procent.

Państwowa służba kontroli tytoniu i alkoholu udzieliła 96 licencji na produkcję piwa.

Prawa dzungli jednak robią swoje. W najbliższym czasie nastąpi spadek liczby małych browarów, co jest uwarunkowane monopolizacją rynku poprzez gigantów.

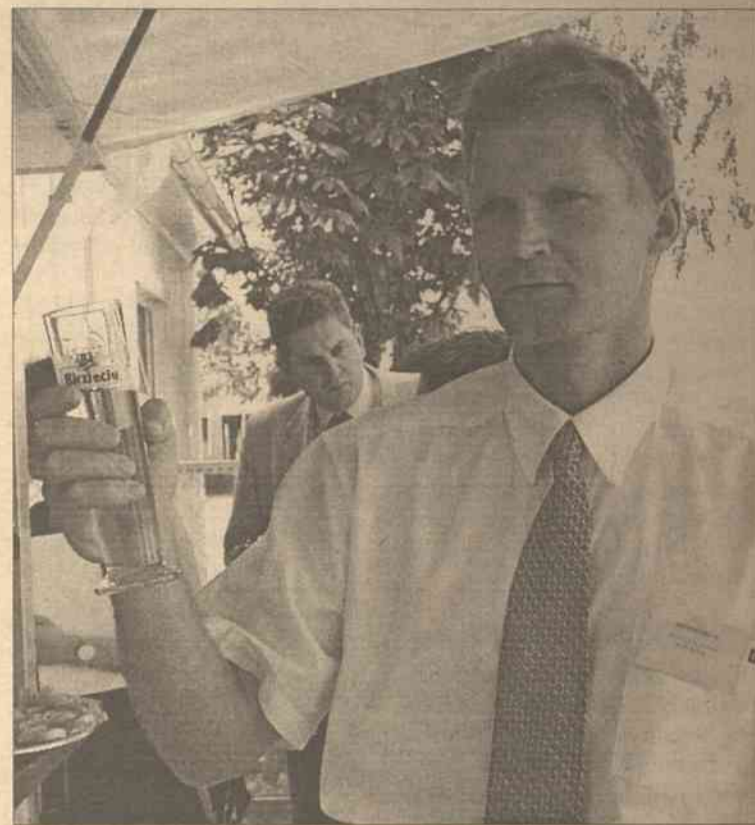
### „Rinkuškiai” nie poddaje się

Na Litwie warzy się 250 gatunków piwa. Jednak statystyczny piwosz zna tylko kilka, najbardziej agresywnie reklamowanych, marek. Takie browary jak „Mažeikių lokys”, „Daiga” czy „Rinkuškiai” to ziemia nieznana dla wielu miłośników piwa.

Do Stowarzyszenia należy 12 browarów, z których połowa to drobne przedsiębiorstwa. Wszystkie z drugiej połowy tabeli, za wyjątkiem „Rinkuškiai”, w roku ubiegłym zanotowały straty. Birżajski browar (piąty co do wielkości browar na Litwie) pracuje z zyskiem, stawiając jednak nie na dumpingowanie cen (na co go po prostu nie stać), lecz na wdrożenie nowych technologii, które mają pomóc w podniesieniu jakości.

Jak powiedział dla „Kuriera” na piątkowej prezentacji zmodernizowanego browaru Sigitas Kalkis, jeden z współwłaścicieli browaru, w ciągu ostatnich dwóch lat zainwestowano 7 mln Lt.

W roku ubiegłym sprzedali 690 tys. dal piwa (40-procentowy wzrost w porównaniu do 2000 r.).



Browar „Rinkuškiai” chwalił Audrius Vidžys, prezes Stowarzyszenia Piwowarów Litwy  
Fot. Marian Paluszkiwicz

W bieżącym liczą na sprzedaż 800 tys. dal piwa, czyli 20-procentowy wzrost.

Browar „Rinkuškiai” chwalił Audrius Vidžys, prezes Stowarzyszenia Piwowarów Litwy.

– Jest to jedyny browar z wyłącznie litewskim kapitałem zakładowym. Najmłodszy, zaledwie od 12 lat działający, browar „Rinkuškiai” wszedł na rynek bez tradycji, doświadczenia, konsumenta, ale mimo to wywalczył nie tylko swoje miejsce na rynku, ale też utarł nosa największym browarom – zanotował największy w kraju spurt sprzedaży – powiedział dla „Kuriera” szef litewskich piwowarów.

### Atut – naturalny produkt

W ubiegłym roku obrót „Rinkuškiai” wyniósł 12 mln Lt. Browar w 2001 roku zajął 3,5 proc. rynku. Tegoroczne plany – sprzedaż 800 tys. dal piwa, czyli zajęcie 4 proc. rynku.

Głównym atutem zakładu jest produkcja tzw. wiejskiego, naturalnego piwa 7 rodzajów, które nie jest poddawane termicznej obróbce, czyli pasteryzacji.

Zakład birżajski jako pierwszy w kraju rozpoczął rozlewanie piwa do plastikowych butelek PET. Wiosną przyszłego roku planowane jest wdrożenie szklanych opakowań.

Aleksander Borowik

## Kursy walut

Dane na 4 czerwca 2002 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 euro (EUR)	3,44 Lt	3,46 Lt
	Wszystkie	Kredyt Bank SA, Sampo bankas, Parex
1 dolar amerykański (USD)	3,65 Lt	3,69 Lt
	LŽŪB	Parex, LŽŪB
1 złoty polski (PLN)	0,91 Lt	0,93 Lt
	Kredyt Bank SA, Sampo bankas, Ūkio bankas	Medicinos bankas, Snoras, Parex, Sampo bankas
1 rubel rosyjski (RUR)	0,09 Lt	0,15 Lt
	Snoras	Snoras

## Oszczędności

Dane na 4 czerwca 2002 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 miesięcy
Lity (LTL)	4,5%	5,1%	7,1%
Minimalny wkład – 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Euro (EUR)	3,40%	3,55%	4,25%
Minimalny wkład – 125	Snoras		
Dolary amerykańskie (USD)	2,45%	2,52%	2,7%
Minimalny wkład – 250	Kredyt Bank SA		





